

Sygn. akt III Ca 766/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2023 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. akt VIII C 677/20

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 766/22

## UZASADNIENIE

Pozwem z 23 sierpnia 2020 r. powód M. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w S. z tytułu zadośćuczynienia 71438 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 grudnia 2018 r. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu; uzasadnił żądanie jako związane z wypadkiem komunikacyjnym z 21 września 2018 r, w którym ucierpiał, a sprawczyni zdarzenia była ubezpieczona u pozwanej, zaznaczył też, że w trybie pilnym został przetransportowany do szpitala w G., następnie był hospitalizowany w K., gdzie został poddany licznym, dalece specjalistycznym oraz inwazyjnym zabiegom operacyjnym, a w dalszym okresie uczęszczał na wizyty kontrolne do poradni przyszpitalnej; podkreślił, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi łącznie 36562 zł zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, kwestionując żądanie co do zasady i co do wysokości, gdyż wykraczając ponad kwotę wypłaconą już w toku postępowania likwidacyjnego oraz otrzymane bezpośrednio od sprawcy 12000 zł jest rażąco wygórowane, a na skutek zdarzenia powód nie utracił zdolności do normalnego egzystowania w społeczeństwie, nie stał się osobą trwale niepełnosprawną.

Wyrokiem z 30 czerwca 2022 r. Sąd Rejonowy w Zabrze zasądził od pozwanej na rzecz powoda 51438 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 grudnia 2018 r. (pkt 1.); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2.); zasądził od pozwanej na rzecz powoda 5395,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku (pkt 3.); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego

w Zabrze 591,08 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4.); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Zabrze 1519,91 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 5.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych:

21 września 2018 r., ubezpieczona u pozwanej w zakresie OC, poruszając się samochodem osobowym marki H. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa

w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru włączania się poprzez cofanie do ruchu na ulicy (...) w G., a następnie wykonywania manewru zawracania poprzez skręt w lewym kierunku na drugi pas jezdni ulicy (...) w stronę ulicy (...), nie ustąpiła pierwszeństwa powodowi poruszającemu się motorowerem, wskutek czego doprowadziła do zderzenia tych pojazdów,

w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała w postaci urazu twarzoczaszki z obrzękiem, krwiaka okularowego oczodołu lewego, przesywającej rany wargi dolnej, rany skalpującej wyrostka zębodołowego szczęki w okolicy 13-2, obustronnego złamania szczęki, złamania wyrostka zębodołowego żuchwy w okolicy zębów 34-44, zwichnięcia zęba 21 i 34 wtłoczeniem urazowym zęba 44 (zęby 32 i 33 w odłamie kości wyrostka zębodołowego), które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała powoda na okres powyżej 7 dni; po wypadku powód w trybie pilnym został przetransportowany do szpitala w G., gdzie rozpoznano u niego następujące urazy:

- liczne złamania struktur kostnych twarzoczaszki z towarzyszącym krwawieniem do światła zatok i jamy nosowej oraz rozległą rozedmą tkanek miękkich (diagnoza zasadnicza),

- liczne, wielomiejscowe złamania ścian zatok szczękowych przechodzące na blaszki przyśrodkowe i boczne wyrostków skrzydłowych, z widocznym znacznego stopnia przemieszczeniem odłamów kostnych bocznej ściany zatoki szczękowej lewej do światła zatoki oraz przemieszczeniem odłamów kostnych tylnych ścian zatok szczękowych, w większym stopniu po stronie lewej (liczne drobne fragmenty kostne widoczne w obrębie światła zatoki szczękowej), po stronie prawej złamanie przechodzi na łuk jarzmowy,

- niewielkie przemieszczenie odłamów kostnych obejmujących dolną ścianę oczodołu lewego oraz złamanie dolnej ściany oczodołu prawego bez przemieszczenia,

- ujawnienie płynu (krew) w ścianie zatok szczękowych, sitowiu i jamie nosowej w mniejszej ilości w zatokach czołowych, niewielkiego stopnia okrężne pogrubienie błony śluzowej w zatoce klinowej,

- wielodłamowe złamanie tylnej części przegrody nosa z obecnością licznych drobnych odłamów kostnych, skrzywienie przegrody nosowej,

- złamanie kości nosowych bez przemieszczenia,

- poprzeczne złamanie wyrostka zębodołowego szczęki po stronie prawej oraz złamanie części zębodołowej żuchwy z widocznym przemieszczeniem odłamów kostnych z towarzyszącymi ubytkami oraz przemieszczeniem zębów,

- obrzęk oraz rozległa rozedma tkanek miękkich twarzoczaszki, również w obrębie oczodołów.

Tego samego dnia powód został przetransportowany (...) do (...) Publicznego Szpitala (...) w K., gdzie w wyniku pogłębionej diagnostyki zdiagnozowano u niego:

- złamanie szczęki typu L. F. I obustronnie,

- złamanie wyrostka zębodołowego żuchwy w okolicy odpowiadającej zębom 34-44,

- zwichnięcie zęba 11,

- całkowite zwichnięcie zęba 21,
- zęby 32-33 w odłamie kości wyrostka zębodołowego,
- zwichnięcie zęba 34, wtłoczenie urazowe zęba 44,
- ranę skalpującą wyrostka zębodołowego szczęki okolicy 13-2,
- ranę przesywającą wargi dolnej.

Od 21 do 25 września 2018 r. powód był hospitalizowany w tym ostatnim szpitalu, gdzie został poddany licznym, dalece specjalistycznym oraz inwazyjnym zabiegom operacyjnym w postaci:

- repozycji i osteosyntezy stabilnej złamań,
- usunięcia zębów 21,11,34,33,32,
- plastyki wyrostka zębodołowego szczęki i żuchwy,
- zab. kości-stawów twarzy,
- zab. jamy ustnej i inne,
- kilkukrotnego usunięcia zęba przez dłutowanie zewnątrzzębodołowe z wytworzeniem płata śluzowo-okostniowego,
- szycia rany jamy ustnej,
- osteoplastyki wielu kości czaszki twarzowej,
- plastyki wyrostka zębodołowego - przykorzeniowa,
- założenia szyny przy zwichnięciach, reimplantacjach lub transplantacjach zębów.

Następnie powód uczęszczał na wizyty kontrolne do Poradni (...) Szczękowo-Twarzowej przyszpitalnej; zalecono tam powodowi używanie płyt nazębowo-nadziąsłowych, z tej poradni korzysta także obecnie; powód korzysta również z porad laryngologa, ponieważ ma problemy z oddychaniem, tzn. nie oddycha przez nos, cały czas ma zatkane uszy i męczą go zatoki; powód jest kowalem i pracuje w hałasie, niedosłyszy i dlatego bardzo głośno słucha telewizora, miał zaplanowaną operację laryngologiczną przegrody nosowej, w trakcie której miały również zostać zoperowane uszy powoda, ale operacja została odwołana z uwagi na pandemię.

W zakresie narządów laryngologicznych powód doznał skutków wypadku złamania nosa i przegrody nosowej, jednak nie można jednoznacznie określić czy wystąpiło przemieszczenie kości nosowych i w jakim zakresie, w opisie RTG nosa napisano „bez przemieszczenia”, jednakże analiza porównawcza przekazanego zdjęcia nosa powoda przed zdarzeniem oraz ocena dokonana w trakcie badania sądowo-lekarskiego wskazują, że wygląd nosa jest inny niż na przekazanym zdjęciu; opisywane w TK powoda po wypadku wielodłamowe złamanie tylnej części przegrody nosa z obecnością licznych drobnych odłamów kostnych, wskazuje też na możliwość współistnienia przemieszczenia kości nosa; również rozległość doznanego urazu twarzoczaszki przemawia za istnieniem przemieszczenia kości nosowych; wypadek oraz doznane urazy w zakresie narządów laryngologicznych są powodem obecnych zaburzeń drożności nosa oraz pogorszenia słuchu po stronie prawej; za związkiem przyczynowo-skutkowym pomiędzy wypadkiem z 21 września 2018 r. a pogorszeniem słuchu powoda po stronie prawej przemawia istniejąca w badaniu audiometrycznym komponenta przewodzeniowa niedosłuchu, a także wyniki badania audiometrii impedancyjnej; upośledzenie obuusznej sprawności słuchu powoda minimalnego stopnia nie powoduje trudności w wykonywaniu funkcji społecznej; powód w pozyskanym wywiadzie w trakcie badania sądowo-lekarskiego nie podawał zaburzeń węchu czy smaku; zaburzenia drożności nosa wymagają leczenia operacyjnego; dalsze pogorszenie słuchu nie będzie

związane z wypadkiem; w wyniku wypadku powód doznał łącznego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządów laryngologicznych w wymiarze 12% (7% uszkodzenie nosa z zaburzeniami oddychania, a 5% upośledzenie ostrości słuchu).

Po wypadku powód miał problemy z mową – mówił niewyraźnie i seplenił; nie mógł nawet kupić sobie biletu, bo sprzedawczyni biletów go nie zrozumiała; bezpośrednio po wypadku powód nie mógł jeść pokarmów stałych - tylko zmiksowane, zblendowane pokarmy; nadal ma problemy z jedzeniem i gryzieniem, w miejscach publicznych - na przykład na imprezach rodzinnych lub w trakcie przerw śniadaniowych - powód nie je; najczęściej powód przynosi śniadanie do domu z pracy, co tłumaczy tym, że nie miał czasu zjeść; w domu powód zjada posiłki, ale je bez protez; po wypadku schudł 15 kg, zmieniły się też rysy jego twarzy m.in. z powodu braku zębów i kości.

Powód przez minimum cztery tygodnie po wypadku miał ograniczone możliwości mowy, spożywania pokarmów i miał ograniczoną aktywność życiową; w żaden sposób wiek powoda nie rzutował w jakikolwiek sposób na przebieg rehabilitacji po doznaniu urazów; rokowania powoda na przyszłość są pomyślne; w wyniku wypadku powód doznał łącznego uszczerbku na zdrowiu w zakresie chirurgii stomatologicznej i szczękowo-twarzowej w wymiarze 9% (4% - utrata zębów, a 5% - złamania szczęki i zuchwy wygojone z przemieszczeniem odłamów bez zaburzeń czynności stawu zuchwowo-skroniowego, ponieważ powód doznał rozległego złamania z przemieszczeniem i oskalpowaniem).

Przed wypadkiem powód jeździł na motorze i rowerze, aktualnie nie chce tego robić; był też fanem piłki nożnej i jeździł na mecze, aktualnie mecze ogląda tylko w telewizji; po wypadku korzystał z pomocy psychologa, bo nie chciało mu się żyć i nic go nie cieszyło; funkcjonowanie osobowości powoda nie dowodzi obecności procesu psychotycznego, jak również nie dowodzi występowania endogennych zaburzeń nastroju, dane z bezpośredniego badania powoda przemawiają za rozpoznaniem przedłużonej reakcji na stres w związku

z wypadkiem, jakiemu uległ, a całokształt danych z bezpośredniego badania psychiatrycznego i psychologicznego oraz analiza akt sprawy, pozwala na rozpoznanie u powoda przedłużonej reakcji na stres z komponentą lękowo-depresyjną; w oparciu o całokształt danych z badania psychiatrycznego i psychologicznego, uwzględniając aktualny stopień nasilenia objawów lękowo-depresyjnych stwierdzono u powoda występowanie uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w wysokości 5%; po wypadku stał się bardzo nerwowy, przez większość czasu czuje się napięty i zdenerwowany, często martwi się o przyszłość, martwi go stan jego zdrowia, miewa napady paniki, odczuwa spadek aktywności i zainteresowań, jest niespokojny, często czuje się bezradny, trudno jest mu realizować nowe pomysły, ma trudności z podejmowaniem decyzji; konsekwencje wypadku zmieniły jakość jego życia, spowodowały ograniczenia w aktywności życiowej; dużym wsparciem dla powoda jest jego rodzina, głównie żona; pomimo upływu kilku lat od wypadku objawy lękowo-depresyjne u powoda na czas badania były w dalszym ciągu zaznaczone i skupione głównie na kwestii przyszłości, zdolności do pracy zarobkowej, stanu zdrowia, stanowią one przeszkodę w codziennym jego funkcjonowaniu i powodują przeżywanie psychicznego cierpienia; diagnostyka osobowości powoda wskazuje na istnienie symptomów o charakterze chronicznym, wywołanych przez utrzymujący się od dłuższego czasu stan stresu psychicznego; zaburzenia rozpoznane u powoda mają charakter zaburzeń reaktywnych, a dobre efekty terapeutyczne daje w tym przypadku psychoterapia, jak i farmakoterapia; rokowania na przyszłość, jak i tempo pracy terapeutycznej, a co za tym idzie tempo wygaszania objawów lękowo-depresyjnych jest zależne m.in. od indywidualnych predyspozycji samej osoby, jak i jej gotowości do skonfrontowania się z przeżytą traumą.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu pismem z 26 października 2018 r., pozwana przyjęła sprawę do likwidacji, co potwierdziła pismem z 7 listopada 2018 r., wypłaciła powodowi łącznie 36562 zł tytułem zadośćuczynienia, 686 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 1341,78 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Sąd Rejonowy zauważył też, że opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii została sporządzona na podstawie analizy całości akt sprawy, studium udostępnionej dokumentacji medycznej z akt sprawy i okazanej na badaniu przez powoda, obserwacji zachowania i wypowiedzi powoda, informacji uzyskanych od powoda, oceny klinicznej i oceny psychologa, a rozpoznanie zostało poparte również wywiadem psychologicznym.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., art. 817 § 1 k.c. i stosowne orzecznictwo, uznał powództwo w przeważającej części za zasadne. Wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień, obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości; ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” przyznawaną jednorazowo, a decydującym kryterium przy ustalaniu należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. W ocenie Sądu Rejonowego wypłata dotychczas przez pozwaną 36562 zł zadośćuczynienia jest rażąco niesprawiedliwa zważywszy w szczególności na kompensacyjny charakter świadczenia oraz rozmiar obrażeń doznanych przez powoda w następstwie wypadku; zadośćuczynienie bowiem ma na celu przede wszystkim skompensować niewymierną z natury rzeczy szkodę niemajątkową. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Rejonowy brał pod uwagę szereg okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała, jakich doznał powód na skutek wypadku; poszkodowany w wyniku zdarzenia szkodowego doznał licznych urazów twarzoczaszki, wszystkie te urazy wymagały pogłębionej diagnostyki oraz specjalistycznego, intensywnego i długotrwałego leczenia; powód po wypadku był hospitalizowany, przeszedł leczenie operacyjne oraz skomplikowane leczenie stomatologiczne, a pomimo wielomiesięcznego leczenia powód nadal nie powrócił do pełnej sprawności (pomimo upływu niemal 4 lat od wypadku u poszkodowanego wciąż utrzymuje się 9% uszczerbek na zdrowiu

z przyczyn stomatologiczno-chirurgicznych, 12% uszczerbek na zdrowiu z przyczyn otolaryngologicznych oraz 5% uszczerbek na zdrowiu w przyczyn psychologiczno-psychiatrycznych). Już tylko z tych powodów, w ocenie Sądu Rejonowego, powodowi należy się znacznie wyższa kwota zadośćuczynienia, niż ta którą otrzymał na etapie postępowania likwidacyjnego. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę okoliczności samego zdarzenia szkodowego, które bez wątplenia były traumatyczne: do wypadku doszło z winy kierującej samochodem osobowym, która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, poruszającemu się prawidłowo na motorowerze powodowi; powód nie tylko nie mógł spodziewać się zaistnienia wypadku, ale również miał wątpliwe szanse na wyjście ze zdarzenia bez uszczerbku na zdrowiu, w obliczu zderzenia się z samochodem osobowym, gdyż poruszając się na motorowerze nie był w żaden sposób chroniony przed bezpośrednim uderzeniem, a w dacie zdarzenia szkodowego poszkodowany był osobą zdrową, samodzielną, sprawną, dla której udział

w wypadku, a następnie konieczność wdrożenia leczenia specjalistycznego wiązała się niewątpliwie z dużym dyskomfortem zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Sąd Rejonowy zaznaczył też, że powód, jak wynika z jego twierdzeń, czas wolny spędzał oglądając mecze

i udzielając się towarzysko, a z uwagi na urazy doznane w wypadku oraz dolegliwości bólowe, które im towarzyszyły musiał w zasadzie zrezygnować niemal ze wszystkich aktywności, gdyż przebyty wypadek utrudnił mu wykonywanie wielu czynności życia codziennego takich jak mówienie czy jedzenie; wypadek komunikacyjny był dla niego trudnym i stresującym przeżyciem; powód ciągle obawia się o swoją przyszłość, stan zdrowia i możliwości zarobkowe. Te okoliczności świadczą, o tym że powód na skutek zdarzenia doznał obrażeń, krzywdy i cierpienia, które wymagają rekompensaty w formie zadośćuczynienia, a za kwotę adekwatną należy uznać 100000 zł. Zasadzając zadośćuczynienie Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym 36562 zł od pozwanej i 12000 zł od sprawcy zdarzenia, dlatego zasądził dalszą kwotę zadośćuczynienia (51438 zł), miał również na uwadze wysokość świadczeń orzekanych w tego rodzaju sprawach, bo przyznane powodowi zadośćuczynienie nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego kosztem strony przeciwnej. W ocenie Sądu Rejonowego zasądzona kwota jest adekwatna do wielkości i zakresu obrażeń doznanych przez powoda, okresu rekonwalescencji, długotrwałości procesu leczenia, stanu jego obecnego zdrowia oraz jego stopy życiowej. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł mając na uwadze, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, przy czym zaznaczył, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie ma charakteru wyroku konstytutywnego, dlatego też odsetki ustawowe należą się według zasad ogólnych, a nie od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielania, gdyż powód wygrał sprawę w 72%, a przegrał w 28%; orzekł także o kosztach sądowych na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 tej ustawy, stosując taką samą proporcję.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w części zasądzonej 20000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami za opóźnienie od 3 grudnia 2018 r., czyli ponad 31438 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz zakresie w pkt. 3. i 5. wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny zupełnie dowolnie, niezgodnie

z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, gdyż Sąd Rejonowy całkowicie dowolnie przyjął, iż zasądzona kwota z tytułu zadośćuczynienia

– w okolicznościach tej sprawy – jest zasadna, podczas gdy nie wynika ona z przeprowadzonych dowodów, a w rezultacie pominął istotne okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, co skutkowało przyznaniem powodowi rażąco wygórowanej kwoty pieniężnej za doznaną krzywdę; art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na niewłaściwej interpretacji pojęcia odpowiednia suma

i w konsekwencji przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda będzie 100000 zł, gdy kwota ta jest rażąco wygórowana, niewspółmierna do wysokości krzywdy, obecnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, jak też utrwalonej linii orzecznictwa w podobnych sprawach, a w świetle okoliczności tej sprawy maksymalną kwotą, którą można uznać za współmierną, biorąc pod uwagę wcześniej wspomniane okoliczności, a także łącznie 21% uszczerbku na zdrowiu jest 80000 zł. Jej zdaniem wypłacenie na etapie postępowania likwidacyjnego 36562 zł oraz otrzymanie od sprawcy zdarzenia 12000 zł powinno spowodować zasądzenie 31438 zł, a zasądzenie wyższej kwoty nie znajduje uzasadnienia.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1. poprzez oddalenie powództwa w zakresie przewyższającym 31438 zł i rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Orzeczenie zapadło w składzie jednego sędziego z uwagi na regulację art. 15zsz<sup>1</sup> pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw

(t.j. Dz. U. poz. 1842 ze zm. w brzmieniu nadanym wskazaną niżej ustawą z 28 maja 2021 r.) i art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1090); ta regulacja obowiązuje od 3 lipca 2021 r.

Sprawę rozpoznano na posiedzeniu niejawnym, gdyż przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, a strony nie wnosiły o jej przeprowadzenie (art. 374 k.p.c.).

Skarżąca w apelacji nie wskazała sprzeczności z materiałem dowodowym, zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach określonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżąca nie wykazała, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Jednocześnie tak skonstruowany w apelacji zarzut procesowy wskazuje, że w istocie pozwana nie zgadza się z przeprowadzoną oceną prawną związaną z orzeczeniem określonej kwoty zadośćuczynienia.

Dlatego też ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

O wysokości należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, przede wszystkim zakres doznanej krzywdy, na który wpływają przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na trwałym kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 maja 2021 r., sygn. akt V CSKP 114/21, LEX nr 3220006 i przywołane tamże orzecznictwo). Sąd, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy; to powoduje zindywidualizowanie zasądzonej kwoty.

Ustawodawca nie wskazał szczegółowych przesłanek, jakimi sąd winien się kierować ustalając wysokość zadośćuczynienia, dlatego też ocena taka, z samej istoty należy do swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r.,

sygn. akt II KKN 351/99, LEX nr 477661). W przypadku szkody niemajątkowej sąd dysponuje większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, OSP 2009/4/40). Jednocześnie oczywistym jest, że suma zadośćuczynienia nie może być jednak dowolna, lecz oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a podstawową przesłanką przy jego uwzględnieniu jest stopień natężenia krzywdy, jego wysokość powinna uwzględniać cierpienia już doznane, a także te, które poszkodowany nadal odczuwa oraz odczuwać będzie

w przyszłości. Jednocześnie w sprawach o zadośćuczynienie sąd odwoławczy ma prawo ingerować w rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji tylko wówczas, gdy zasądzone na rzecz strony powodowej zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone lub zaniżone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Podzielając przytoczony pogląd Sąd Okręgowy, na podstawie okoliczności rozpoznawanej sprawy, doszedł do przekonania, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie na rzecz powoda nie może być uznane za rażąco wygórowane, a okoliczności faktyczne sprawy potwierdzają zasadność ustalonej przez Sąd Rejonowy kwoty, którą należało zasądzić na jego rzecz. W tej sprawie krzywda powoda jest związana z zaistnieniem u niego, na skutek wypadku komunikacyjnego, problemów zarówno laryngologicznych, stomatologicznych, jak i psychologicznych (zaburzeń adaptacyjnych), które Sąd Rejonowy właściwie opisał i ocenił w granicach przysługującej mu swobody orzeczniczej. Pozwana zupełnie bezzasadnie neguje w apelacji zaburzenia psychologiczne powstałe u powoda po wypadku, a one stanowią istotną krzywdę powstałą po zdarzeniu, a związaną z samych jego funkcjonowaniem w społeczeństwie –

w rodzinie, wśród znajomych; jak bowiem ustalono zmienił on swoje zachowanie, nie może się otworzyć, a przed wypadkiem był „duszą towarzystwa”; na to zachowanie powoda mają wpływ doznane w wypadku szerokie obrażenia fizyczne. Warto zwrócić też uwagę, na problemy z oddychaniem, słuchem, jedzeniem, konieczność dalszego leczenia, także operacyjnego.

Zadośćuczynienie ostatecznie przyznane powodowi stanowi iloczyn około 29 minimalnych wynagrodzeń za pracę, co nie jest – w realiach tej sprawy – kwotą rażąco zawyżoną jako zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym i koniecznością dalszego leczenia, biorąc pod uwagę jej zakres. Ponadto

uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości tego zadośćuczynienia nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i ze względu na ten kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna (por. G. K. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red.

J. C., P. N., LEX/el. 2022, t. 15. do art. 445 i przywołane tamże orzecznictwo). Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, lecz i tę, której poszkodowany już doznał i będzie odczuwać w przyszłości. Chodzi więc także o krzywdę, którą można przewidzieć z dużym prawdopodobieństwem w dniu orzekania. Może chodzić np. o dające się przewidzieć z medycznego punktu widzenia negatywne następstwa, biorąc pod uwagę także zasady doświadczenia życiowego. Uwzględnieniu powinny ulegać też chociażby: poczucie wykluczenia, niemożność uprawiania sportu, konieczność porzucenia lub przerwania pracy na czas rehabilitacji, dolegliwości bólowe, ograniczenia ruchowe itd.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono (pkt. 1. sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego (pkt. 2. sentencji) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

(t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz §10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż pozwana sprawę przegrała i powinna zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

SSO Roman Troll